Posłuchaj

()

„Rozum czyli Rozumienie”

I. Rozmowa Najświętszej Panny z Aniołem Gabrielem, zawiera bardzo bogaty przedmiot do rozmyślania. Prócz wielu innych cnót i darów, jakie przy tej okoliczności spostrzegamy w Maryi, występuje także zrozumienie nadprzyrodzone tego, czego Bóg po Niej wymagał. Odpowiedź Maryi nie byłaby tak stanowcza, gdyby wezwanie było dla Niej niejasnym.

Dalszym ciągiem modlitwy, trzy razy dziennie na cześć Najświętszej Panny, w całym Kościele świętym, powtarzanej jest wiersz, wyjęty z Ewangelii św. Jana: *„A Słowo stało się Ciałem!”* W tych czterech słowach zawiera się cała historia Wcielenia. Z radością przyznajmy sobie, że ją w tych czterech słowach rozumiemy, że nam na to prawie żadnych objaśnień nie

potrzeba, że to, co wiemy z wiary, cośmy wzięli niewidzialnie z uczestniczenia w Sakramentach Świętych, że to nam otwiera zrozumienie tych czterech wyrazów, obejmujących wszystko, co Bóg uczynił dla człowieka.

Wyłożeniu tych czterech słów wiele ksiąg jest poświęconych, między innymi cała część wielkiego dzieła św. Tomasza z Akwinu, które się nazywa „Summa theologica”; krótszy ich rozbiór mamy w Symbolu Nicejskim, to jest w *Credo*, jakie się czyta w każdej Mszy świętej, lecz dla wierzącej duszy wiersz ten: „A Słowo stało się Ciałem” jest blaskiem, nie oślepiającym, ale jasnym i zrozumiałym.

Przychodzą tu na myśl słowa Pana Jezusa do Piotra wyrzeczone, gdy się go Pan Jezus pytał, kim ludzie sądzą być Syna człowieczego, a kim Apostołowie mniemają, iż On jest. Wtedy Piotr odpowiedział: *Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego!* A odpowiadając Jezus, rzekł mu: *Błogosławionyś jest Szymonie Bar-Jona: bo ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech*. (Mt. 16).

Błogosławiony tedy każdy, który rozumie.

II. Nieskończone zapory kładzie człowiek między siebie a rozum; czyni to z dwóch przyczyn, a najgłówniej: z braku prostoty i z braku pokory.

Mniemany postęp i rzekoma cywilizacja, naniosły taką niezmierną warstwę fałszywych pojęć między ludzi, że prosty rozum ugrzązł pod nimi, jak pod namuliskiem, wodą naniesionym; i dzisiaj dobrać się do niego trudno, a czasem zwątpić zupełnie

przychodzi, czyli jeszcze znajduje się gdzie prawda i prostota. – Bezustanny napływ nowości, – nowych pojęć, nowych wrażeń, nowych teoryj, wynalazków wszelkiego rodzaju, wprawia ludzi dzisiejszych w jakiś stan sztuczny, nerwowy, wytrąca ich z kolei zwyczajnego życia i bez przesady powiemy, że typ zwyczajnego człowieka, gdzieś się całkowicie zatracił. Każdy ma swego konika, na którym uwija i sprawę jakąś (szczęśliwie, jeżeli jedną), za którą się upędza. Każdy uprawia jakąś sztukę, nie zawsze piękną. Dzisiejsi ludzie wszyscy zakrawają na artystów, – bez mała na aktorów. Jak tu chcieć aby wrócili do pojęć oderwanych, – tym właśnie od nich oderwanych, że są proste?

A już tę śliczną cnotę pokory obrócono w śmieszność całkowicie. Ten mądry, kto za największego uchodzi; kto zbiera hołdy i poklaski, ten górą! Kiedy się wyszło z prawdy i nosi się jakąś liberię szychową przed światem, nie trzeba taić przynajmniej przed sobą samymi, że niecną gramy komedię. Można przez czas jakiś być porwanym ogólnym prądem, ale życie tak często pokazuje nagość swoją, – co chwila utykamy na czyjejś trumnie, że nas to przecież ocucić powinno – żeśmy na koniec zrozumieć powinni…

O, bądźmyż raz prostymi jak gołębie i ostrożnymi jak węże; – a tę ostrożność względem samych siebie rozwińmy. W nas jest materiał zguby naszej i w nas są środki ratunku. Jeżeli zrozumiemy wolę Bożą, będziemy uratowani, – ale się nie dajmy porywać prądom czasu, zasłaniajmy się przed wrażliwością, – niech nam nie imponuje ta *zręczność*, którą się dzisiaj ceni nad wszystko. – Bądźmy pokorni w głębi serc – a dar rozumu będzie nasz.

***Westchnienie*.** O Maryjo, Panno stokroć błogosławiona, iżeś zrozumiała, nie daj nam ginąć w marnościach i tonąć w ciemności. Pomnij, coś już dla nas uczyniła, przyczyń się jeszcze za nami!

Praktyka: Przeczytam sobie uważnie mały katechizm.

––––––––––

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 135-140.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related